



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1136)

157. posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej
w dniu 6 lutego 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja ambasadora Republiki Włoskiej na temat podsumowania prezydencji włoskiej w Unii Europejskiej.
2. Informacja przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji włoskiej.
3. Informacja ambasadora Irlandii na temat priorytetów prezydencji irlandzkiej w Unii Europejskiej.
4. Informacja przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji irlandzkiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Genowefa Grabowska)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich przybyłych.

Proszę pozwolić, iż otworzę uroczyste posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, poświęcone ważnemu wydarzeniu, przekazaniu prezydencji w ramach Unii Europejskiej. W poprzednim półroczu pełniły ją Włochy, w tym półroczu przejęła ją Irlandia.

W związku z tym proszę mi pozwolić powitać znakomitych gości, którzy zechcieli zaszczyścić nasze spotkanie w dniu dzisiejszym. Witam panią ambasador Irlandii Thelmę Doran. Witam, Pani Ambasador. Witam także pana ambasadora Włoch w Warszawie Giancarlo Leo. Witam wszystkich gości przybyłych na nasze dzisiejsze posiedzenie, szczególnie pana ministra Jarosława Pietrasa, który ze strony polskiej będzie komentował ocenę przyszłej prezydencji irlandzkiej i minionej prezydencji włoskiej. Witam wszystkich gości, którzy towarzyszą pani ambasador, panu ministrowi, gości z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i Akademii Dyplomatycznej MSZ, którzy zechcieli nas zaszczyścić. Witam wszystkich zebranych, także przedstawicieli prasy. Miło nam, iż jesteście państwo z nami.

Ponieważ to wydarzenie – przekazanie prezydencji, ocena prezydencji włoskiej, priorytety prezydencji irlandzkiej – trwa już ponad miesiąc, mówi się o nim, pisze, komentuje je, w związku z tym jako komisja jesteśmy już nieco zorientowani jak Unia Europejska proceduje. Pozwolą zatem państwo, że oddamy głos, wedle porządku dziennego, kolejno państwu ambasadorom, prosząc najpierw, aby podsumowaniem prezydencji włoskiej zechciał się z nami podzielić ambasador Włoch, pan Giancarlo Leo. Następnie będzie polska reakcja na tę część naszego wystąpienia.

Jeśli można prosić, Panie Ambasadorze, oddajemy panu głos. Bardzo proszę.

Ambasador Włoch w Polsce

Giancarlo Leo:

Pani Przewodnicząca! Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

Dziękuję bardzo za umożliwienie mi przedstawienia syntetycznego bilansu przewodnictwa włoskiego. Oczywiście, włoskie przewodnictwo skończyło się już jakiś czas temu, obecnie przejęła je Irlandia. Zatem będzie to bardzo syntetyczny obraz.

Chciałbym przede wszystkim skoncentrować się na rezultatach ostatniego posiedzenia Rady Europejskiej. Na koniec mojego krótkiego wystąpienia przedstawię najważniejsze rysy konferencji międzyrządowej.

Rozpocznę od tematu gospodarki i pracy, którym zajmowało się przewodnictwo włoskie, aby zapewnić warunki do trwałego wzrostu gospodarczego, zwiększyć poziom zatrudnienia, zapewnić większą konkurencyjność przedsiębiorstw i spójność rynku wewnętrznego. W grudniu Rada Europejska na podstawie decyzji Rady Ecofin zaaprobowała włoską propozycję wzrostu gospodarczego, inicjatywę promocji inwestycji w wielkich infrastrukturach transeuropejskich, transportu, wielkich sieci energetycznych i telekomunikacyjnych, badań naukowych, rozwoju i innowacji. Chciałbym podkreślić, że chodzi tu o pierwszą decyzję w sprawie polityki ekonomicznej, podjętą na szczeblu europejskim w zakresie Strategii Lizbońskiej i Paktu Stabilności i Wzrostu.

W kontekście wzmocnienia rynku wewnętrznego zawarliśmy ważną umowę o dostosowaniu europejskiej sieci transportowej. Rada Europejska ratyfikowała decyzje o podwyższeniu dotacji budżetowej od 10% do 20% dla odcinków granicznych. Zdecydowała się na politykę wzmocnienia sieci komunikacyjnych. W kwestii lizbońskiej skoncentrowała się na sprawach zatrudnienia. Przypominam, że przewodniczący Rady Europejskiej wcześniej przewodniczył szczególnemu szczytowi społecznemu. Przygotowaliśmy strategię europejską walki z bezrobociem i dowartościowania kapitału ludzkiego. Rada Europejska poczyniła postępy w tym półroczu, zwłaszcza w zakresie dyrektywy o zamówieniach publicznych. Pamiętają państwo senatorowie bardzo ważny rezultat sporu, który trwał od piętnastu lat.

Jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości, przewodnictwo włoskie podejmowało bardzo intensywne działania zwłaszcza w zakresie wzmocnienia bezpieczeństwa obywateli. Najważniejszy temat to rozwój strategii kontroli przepływów migracyjnych i percepcji granic zewnętrznych. Został zaaprobowany projekt europejskiej agencji ochrony granic, która powinna ona zacząć działać w tym roku.

Przewodnictwo włoskie pracowało również na rzecz ochrony legalnych imigrantów i ich społecznej adaptacji. Został sporządzony raport o nielegalnej migracji, który obejmuje również kwestie liczby osób wjeżdżających na teren Unii.

Aprobowaliśmy również szkic umowy dotyczącej zwalczania narkotyków. Rezultat został osiągnięty dzięki mediacji, w której byliśmy bardzo aktywni, między krajami mającymi różne wizje w tym zakresie.

Rada Europejska doceniła dialog między religiami. Spotkaliśmy się w Rzymie, w październiku, na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Wewnętrznych dwudziestu pięciu krajów Unii Europejskiej, gdzie omawialiśmy te kwestie. Przyjęto deklarację, która po raz pierwszy została włączona do konkluzji rady, sprzeciwiającą się wszelkim formom ekstremizmu i nietolerancji, wszelkim formom terroryzmu i antysemityzmu.

Zatrzymaliśmy się przy kwestiach konsekwencji rozszerzenia Unii. Chciałbym przypomnieć, że dokument komisji potwierdził bez zastrzeżeń, że Bułgaria i Rumunia – jest to bardzo istotne – poczyniły poważne postępy na drodze do Unii Europejskiej. Zdaniem przewodnictwa włoskiego te kraje osiągnęły już pewną dojrzałość. Jeśli chodzi o Turcję, przeprowadziła ona poważne reformy instytucjonalne i mamy nadzieję, że pójdzie w tym kierunku.

Rada Europejska poświęciła wiele uwagi stosunkom z sąsiadami, z innymi partnerami, z resztą świata. Poczyniła postępy w budowaniu stabilizacji i stowarzyszenia w ramach układu z krajami bałkańskimi. Również partnerstwo eurośródziemnomorskie osiągnęło znaczne postępy. Przyjeliśmy pewne propozycje, została stworzona fundacja do dialogu między kulturami i społecznościami oraz sformalizowana struktura parla-

mentarna eurośródziemnomorska. Wielkie znaczenie mają także stosunki euroatlantyczne. Nasze przewodnictwo przyczyniło się do powstania deklaracji o wielkiej wadze politycznej. Był to przecież okres trudny w stosunkach euroamerykańskich. Ponadto wzmocniono partnerstwo między Unią Europejską i Rosją, bardzo dobrze przyjęte w Rosji. Następuje zbliżenie między Rosją i Unią Europejską.

Przyjęliśmy europejską strategię bezpieczeństwa. Jest to bardzo ważny krok, który wskazuje jasno kierunki walki z zagrożeniami, świadczy o tworzeniu bezpieczeństwa europejskiego, przewiduje środki na ten cel. Nastąpił postęp w rozwoju europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. Chciałbym podkreślić, że zapadła decyzja o powstaniu dziesięciu agencji europejskich. To jest ważny rezultat naszych działań, ponieważ od wielu lat toczyły się w tej materii negocjacje i wreszcie udało się osiągnąć porozumienie.

Przechodzę teraz do kwestii związanych z negocjacjami konstytucyjnymi, które rozpoczęły się 4 października. Przewodnictwo włoskie oczywiście miało nadzieję, podobnie jak inni partnerzy, że uda się przyjąć autentyczną konstytucję europejską. W naszej opinii konwent wykonał bardzo dobrą pracę, została ona przyjęta przez parlamenty krajowe i Parlament Europejski. Nie było to tylko pewne symboliczne dziedzictwo idei, uważamy, że konwent stworzył podstawę do dalszych negocjacji. Nie zostały one bowiem jeszcze zakończone, ale mam nadzieję, że szybko się zakończą. Ta praca była przejrzysta, na konferencji międzyrządowej byli przedstawiciele Parlamentu Europejskiego, społeczeństwo było informowane o wszystkich spotkaniach. Tak więc staraliśmy się zapewnić maksymalną przejrzystość.

Chciałbym przypomnieć, że pomimo bardzo dobrej pracy, jaką wykonał konwent, okazało się, że pozostało jeszcze około osiemdziesięciu zagadnień, które są nadal otwarte i które wymagają wspólnych rozwiązań. Powtarzam: pozostało jeszcze osiemdziesiąt spornych zagadnień.

Nazajutrz po tak zwanym konklawe w Neapolu, które odbyło się w końcu listopada, prezydencja włoska musiała stwierdzić, że jest jeszcze wiele kwestii spornych, ale w większości znaleziono rozwiązania, które były do przyjęcia dla wszystkich. W takich kluczowych sprawach jak obrona konferencja międzyrządowa poprawiła projekt konwentu. Mamy taką strukturalną operację stałą i powinien on być spójny z perspektywą atlantycką.

Jakie są węzłowe punkty negocjacji? Punkty nierozwiązane to: skład Parlamentu Europejskiego i komisji, zakres głosowania kwalifikowanego i system ważenia głosów. W każdym z tych zagadnień były rozsądne perspektywy rozwiązania, do przyjęcia dla wszystkich. Jak państwo wiedzą, głównym problemem, w którym nie znaleziono rozwiązania, jest obliczanie kwalifikowanej większości w radzie. Są wielkie trudności, żeby nie powiedzieć, że jest niemożliwe osiągnięcie porozumienia. Prezydencja włoska w zgodzie ze wszystkimi szefami państw i rządów uznała, że nie da się przekroczyć pewnej fazy dyskusji, w której powstały poważne rozbieżności. Od pierwszej chwili przewodnictwo włoskie zadeklarowało, że nie może przyjąć takiego stanu rzeczy. Oczywiście nie ma i nie może być mowy o obciążaniu odpowiedzialnością. Wszystkie kraje broniły własnych interesów, przedstawiając jasną argumentację. I dlatego teraz potrzebna jest przerwa na refleksje i taka przerwa właśnie nastąpiła.

Przewodnictwo włoskie się skończyło, ale uważamy, że w najbliższym czasie trzeba wznowić negocjacje, wykorzystując osiągnięte rezultaty. Nie chcę wchodzić w kompetencje koleżanki z Irlandii, ale teraz sprawy są już w rękach przewodnictwa irlandzkiego, które już intensywnie pracuje nad sformułowaniem stanowiska, aby je przedstawić, tak jak było to ujęte w naszym raporcie, w marcu na kolejnej radzie na temat negocjacji.

Ze szczególną uwagą śledzimy, teraz już nie jako prezydencja, lecz jako delegacja krajowa, ewolucję stanowiska polskiego. Słyszę optymistyczne deklaracje ze strony przedstawicieli rządu polskiego i mam nadzieję, że będą im towarzyszyć również konkretne działania. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Ambasadorze.

Jesteśmy panu szczególnie zobowiązani iż nie skoncentrował się pan wyłącznie na kwestii przyjęcia konstytucji europejskiej, która była jednym z najgłośniejszych punktów w czasie prezydencji włoskiej, ale pokazał nam pan bardzo szeroki wachlarz spraw, którymi prezydencja włoska się zajęła i w których ma osiągnięcia. Tak więc było to bardzo obszerne i wnikliwe przedstawienie państwa działania w ciągu sześciu miesięcy ubiegłego roku. Będziemy o tym dyskutować.

Teraz chciałabym poprosić pana ministra Jarosława Pietrasa, aby zechciał spojrzeć na ten okres z polskiego punktu widzenia i przedstawić nam polską ocenę tych sześciu miesięcy ubiegłego roku.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Jarosław Pietras:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Pani Ambasador! Panie Ambasadorze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym się odnieść do prezydencji włoskiej w taki sposób, że najpierw powiem, jakie były oczekiwania. Trzeba zdać sobie sprawę, że oczekiwania dotyczyły jednej z najistotniejszych spraw, jakie w ostatnim czasie podejmowano w Unii Europejskiej. Poza rozszerzeniem, które zdecydowanie zmienia oblicze Unii Europejskiej, drugą kwestią jest sprawa konstytucji. A zatem przed prezydencją włoską stało potężne zadanie, jakim było zmierzenie się z projektem traktatu konstytucyjnego.

Oczywiście traktat konstytucyjny był przygotowany przez konwent, ale wszyscy wiemy, że konwent jest pewną nową formułą pracy w ramach Unii Europejskiej. Przyjęcie projektu przez konwent było poprzedzone dość szeroką dyskusją z udziałem innych gron niż tylko przedstawiciele rządów, którzy potem uczestniczą w obradach konferencji międzyrządowej. Dzięki tak szerokiej dyskusji padały znacznie dalej idące propozycje. I trzeba powiedzieć, że konwent przedstawił bardzo ambitny projekt, stawiając przed prezydencją bardzo ambitne zadanie, aby dokończyć wcześniej rozpoczęte prace.

Prezydencja od razu przystąpiła do pracy, ale konferencja międzyrządowa zaczęła się na początku października, a skończyła w połowie grudnia, pracowała zatem około dwóch miesięcy. Nigdy do tej pory nie było takiej sytuacji, aby traktat międzyrządowy, który był przyjmowany wcześniej przez Unię Europejską czy przez Wspólnotę Europejską, został rozpoczęty i zamknięty w czasie jednej prezydencji. W tym wypadku nadzieją na szybkie zakończenie prac było to, że oto projekt nie budzi kontrowersji, a więc stosunkowo łatwo uda się wszystko uzgodnić i zakończyć. Takie przynajmniej wrażenie można było mieć bezpośrednio po przyjęciu projektu przez konwent. W praktyce oka-

zało się to nieco złudne. Tak jak powiedział pan ambasador Włoch, mieliśmy do czynienia z kilkudziesięcioma problemami, które od samego początku zostały przedstawione jako rozbieżności dotyczące projektu traktatu konstytucyjnego. I jeśli popatrzymy z tego punktu widzenia, to rozstrzygnięcie w ciągu tych dwóch miesięcy osiemdziesięciu kilku kontrowersyjnych spraw jest ogromnym sukcesem. Oczywiście to, co zostało do rozstrzygnięcia, dotyczy spraw zasadniczych, ale trzeba na to spojrzeć w kontekście tych spraw, które zostały załatwione, postępu, jaki się dokonał.

Mówię o tym dlatego, że wszyscy patrzą i oceniają prezydencję włoską tylko poprzez jeden element, mianowicie dostrzegając jedynie rozstrzygnięcie jakiegoś zasadniczego konfliktu, podczas gdy rozwiązano bardzo wiele spraw. Poza tym przedmiotem prac prezydencji włoskiej był nie tylko traktat konstytucyjny.

Chciałbym zatem odnieść się do tych kwestii, które prezydencja włoska podjęła, doprowadziła do stanu zaawansowanego i które z naszego punktu widzenia są bardzo istotne. Przede wszystkim trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, co się zmieniło w Europie w ostatnim czasie i czy prezydencja na to zareagowała. Otóż wcześniej został podpisany traktat akcesyjny i trzeba było powiedzieć o dalszych przygotowaniach nowych krajów członkowskich do pełnego wejścia w struktury Unii Europejskiej. Praktycznie w czasie prezydencji włoskiej byliśmy aktywnym obserwatorem we wszystkich pracach organów Unii Europejskiej. Dla nas był to okres zapoznawania się z tym, jak Unia Europejska funkcjonuje w wymiarze bardzo praktycznym, a nie tylko politycznym.

Poza tym, w ostatnim okresie Europa odczuła problemy gospodarcze. Dotknęły one nie tylko obrzeży Europy, lecz także bardzo silnej i znaczącej gospodarki. Trzeba zatem spojrzeć jak zareagowała na to prezydencja. Otóż w czasie swoich prac poświęciła bardzo wiele uwagi sprawom pobudzenia gospodarki. Jednym z elementów świadczących o tym, że podjęto takie działania, było wypracowanie, przedstawienie i uzgodnienie inicjatywy dla wzrostu gospodarczego, stanowiącej zresztą wieloletni plan działań Unii Europejskiej w obszarze realizacji wielu projektów, które mogłyby pobudzić wzrost gospodarczy w Europie. Wiąże to również się z planem działań w obszarze usług finansowych. Po wielu latach niektóre projekty dyrektyw zostały zakończone.

W Europie trwają też inne procesy – być może są powolne, ich rezultaty ujawniają się po dłuższym okresie – którymi trzeba się zająć. Mam tu na myśli w szczególności jeden z wątków obecnych w pracach prezydencji włoskiej, a mianowicie badanie wpływu procesu starzenia się społeczeństw na funkcjonowanie systemów emerytalnych. Być może my nie dostrzegamy tego, jak istotny wpływ ma w Polsce, a także w wielu krajach europejskich, proces starzenia się społeczeństw na stabilność w przyszłości finansów publicznych, szczególnie systemów zabezpieczenia emerytalnego. W tej sprawie w czasie prezydencji włoskiej został przygotowany raport z wnioskami, które pokazują, że działania muszą być podejmowane teraz, aby uniknąć problemów nie za pół roku, rok czy dwa lata, ale za kilka czy kilkanaście lat. Sądzę, że również to jest ważnym wkładem tej prezydencji w uruchomienie pewnego procesu prac w tym zakresie.

W czasie prezydencji podejmowano również działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Pamiętajmy, że cały ubiegły rok dyskutowano w Europie o zupełnie nowych aspektach bezpieczeństwa, które wcześniej były widoczne w znacznie mniejszym stopniu. I dlatego uważam, że przyjęcie europejskiej strategii bezpieczeństwa podczas grudniowego szczytu Rady Europejskiej jest znaczącym osiągnięciem. Wiąże się to z dążeniem do wzmocnienia instrumentów, które ma Unia Europejska,

pozwalających na przyjęcie większej odpowiedzialności za rozwój sytuacji międzynarodowej. Najważniejszym zadaniem było chyba wzmocnienie pewnego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, osłabionego na skutek rozbieżności poglądów w kwestii interwencji w Iraku. Na tym tle należy także dostrzec dialog z Rosją, który był intensyfikowany.

Trzeba spojrzeć z naszego, polskiego punktu widzenia na te sprawy, na te aspekty, na sprawę rozszerzenia, kończenia prac dostosowawczych przez nasz kraj, ocenę przygotowywaną w ramach prezydencji włoskiej. Pamiętajmy, że ostatni kompleksowy raport monitorujący, przygotowany przez komisję i przecież przedstawiany krajom członkowskim, powstał w listopadzie, w czasie prezydencji włoskiej. Pokazywał on, że państwa kandydujące praktycznie dokończyły swoje dostosowanie w większości dziedzin i tylko nieliczne sprawy, wymienione w tym raporcie, nadal wymagają pracy. Myślę, że ten nadzór, monitoring tego, co się działo w krajach nowych, przystępujących do Unii, był dla nas bardzo ważny. I trzeba tutaj stwierdzić, że ze strony prezydencji odczuwaliśmy wyraźne zaangażowanie.

Sumując zatem, chciałbym powiedzieć rzecz następującą. Podczas dokonywaniu oceny ex post działań zazwyczaj koncentrujemy się na punkcie wyjścia, czyli na naszych oczekiwaniach. A oczekiwania dotyczące prezydencji były ogromne, wiązały się przede wszystkim z zakończeniem prac nad traktatem konstytucyjnym. Prezydencja dokonała wielu zmian, podjęła wiele działań w różnych obszarach i gdyby chodziło tylko o to, pewnie byśmy wszyscy mówili, że jest sukces. Prezydencja porwała się jednak na rzecz niemożliwą do wykonania, a mianowicie chciała rozstrzygnąć zasadnicze konflikty, również te, które wyniknęły w pracach nad traktatem konstytucyjnym. Jeśli ktoś uważa, że niemożność ich rozstrzygnięcia wynikała tylko i wyłącznie ze sposobu prowadzenia prezydencji, to myślę, że jest w dużym błędzie.

Dla nas ma to szczególne znaczenie, ponieważ w sporze dotyczącym traktatu konstytucyjnego Polska zajmowała bardzo aktywne stanowisko. I to aktywne i bardzo wyraziste stanowisko powodowało, że mogliśmy doświadczyć jednej, bardzo istotnej sytuacji. Mianowicie jako kraj przystępujący do Unii, który jeszcze nie jest członkiem w sensie formalnym, byliśmy traktowani tak samo jak każdy inny kraj. I nasza opinia była wzięta na tyle pod uwagę, że niektórzy nawet twierdzą – choć ja nie uważam, że by to była prawda – że to z naszego powodu, między innymi, nie zakończono prac nad traktatem konstytucyjnym. Można powiedzieć, że potwierdza się to, że opinie kraju, który kandyduje do Unii, były traktowane niezwykle poważnie. Oznacza to, że w tym procesie prezydencja zadbała o to, aby był wzięty pod uwagę głos każdego kraju, jeśli jest uzasadniony postulat, uzasadniona postawa, uzasadnione stanowisko, nawet gdy nie jest to głos, który prowadzi do sukcesu w tym wymiarze.

I dlatego, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, myślę, że trzeba podejść do osiągnięć prezydencji z pewnym wyważeniem i powiedzieć, że w historii pewnie bardzo często będziemy się odnosić do kwestii traktatu konstytucyjnego, który podobnie jak traktat z 1957 r., nazwany rzymskim, również rozpoczął się w Rzymie. Nie wiem jak będzie on później nazwany, ale niewątpliwie z Rzymem będzie związany na zawsze.

Chciałbym teraz przeprosić za to, że nie będę mógł wziąć udziału w dalszej części posiedzenia, ale ze względu na nieobecność mojej szefowej spadły na mnie także inne obowiązki i o godzinie 11.00 będę musiał poprowadzić spotkanie. Tak więc w dalszej części będzie uczestniczył pan dyrektor Rafał Hykawy, który będzie wspierał państwa w dyskusji i ewentualnie odpowiadał na pytania. Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Cieszymy się, iż był pan z nami chociaż w tej pierwszej części. Dziękujemy także za nadanie pewnego kierunku myślenia o ocenie prezydencji włoskiej; kierunku, który zresztą podzielamy, jak wynika z wielu dyskusji, które toczyliśmy w ramach komisji. Na dyskusję o tym przyjdzie czas po kolejnej części, albowiem najpierw wysłuchamy tego, co nas czeka w najbliższym czasie.

Jeśli zatem można, przejdziemy teraz do trzeciego punktu naszego porządku dziennego i zajmiemy się priorytetami prezydencji irlandzkiej w Unii Europejskiej.

Będziemy wdzięczni, Pani Ambasador, jeżeli zechce pani nam je przedstawić.

Bardzo proszę, pani ambasador Thelma Doran.

Ambasador Irlandii w Polsce

Thelma Doran:

Pani Przewodnicząca!

Wielce Szanowni Senatorowie Członkowie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej!

Jest dla mnie zaszczytem i przyjemnością gościć tu dziś, by przedstawić priorytety prezydencji irlandzkiej.

Tematem przewodnim naszego przewodnictwa jest hasło „Europejczycy pracują razem”. Chcemy pracować, opierając się na układach partnerskich, chcemy wspólnie osiągać nasze cele. Potrzebujemy współpracy wszystkich, również członków tej komisji, a także rządu i narodu polskiego, po to, by osiągnąć te cele.

Jest to szóste przewodnictwo Irlandii. Podejmujemy się realizacji naszych działań w momencie historycznym, charakteryzującym się licznymi wyzwaniem, ale jesteśmy do tego dobrze przygotowani. Naszym głównym celem jest osiągnięcie takich efektów, które będą pozytywnie wpływały na życie narodów Europy. Podobnie jak inni przewodniczący Unii, chcemy zapisać kolejny rozdział w historii sukcesu Unii Europejskiej. Musimy zadbać o to, by Unia Europejska wykorzystwała ożywienie gospodarcze w skali globalnej. Musimy stworzyć środowisko, w którym będą powstawały miejsca pracy. Musimy podejmować kroki mające na celu zapewnienie lepszego i bardziej swobodnego poruszania się po Unii Europejskiej, która będzie bezpieczna. I musimy podejść do tego konstruktywnie.

Mamy kilka priorytetów: osiągnięcie postępu w pracach nad traktatem konstytucyjnym, rozpoczęcie dyskusji na temat perspektyw finansowych, załatwienie spraw związanych z rozszerzeniem Unii, osiągnięcie postępu w zakresie Agendy Lizbońskiej, dalsze prace w obszarze sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, a także rozwój stosunków zagranicznych Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o obecną sytuację dotyczącą projektu traktatu konstytucyjnego, uważamy, że konwent przygotował doskonały projekt tekstu. Chcielibyśmy tego konwentowi pogratulować, w tym przedstawicielom Polski, którzy uczestniczyli w pracach konwentu – i pani, Pani Przewodnicząca. Włoska prezydencja doskonale poradziła sobie w pracach związanych z tym traktatem. Wszyscy mieliśmy nadzieję, że uda się dojść do porozumienia w grudniu i byliśmy rozczarowani faktem, że nie udało się tego osiągnąć. Teraz my podejmiemy wyzwanie i mamy nadzieję, że uda nam się ten proces zakończyć. Zrobimy wszystko, co będzie w naszej mocy, by jak najwcześniej osiągnąć porozumienie. Wiemy, jakie sprawy pozostały do załatwie-

nia, zaproponowano liczne rozwiązania, ale to, czy uda nam się osiągnąć kompromis, będzie uzależnione od wspólnej woli politycznej.

Mój rząd jest przekonany, że musimy promować interesy Unii i jej obywateli, a także poszczególnych państw członkowskich. Pragniemy, by Unia Europejska odgrywała bardziej spójną i skuteczną rolę w świecie. Z drugiej strony, nie możemy pozwolić sobie na nadmierne opóźnienia, bo to zmniejszy naszą wiarygodność i nas osłabi. Postanowiliśmy przeprowadzić intensywne konsultacje i przygotować raport na marcowe posiedzenie Rady Europejskiej. Rozmawialiśmy już z naszymi kolegami w Radzie Europejskiej, również z premierem Millerem w czasie jego wizyty w Dublinie. Uważam, że jeśli takie konsultacje będą kontynuowane, to na pewno pojawi się szansa osiągnięcia porozumienia. Chciałabym zapewnić, że przewodnictwo irlandzkie podejmie wszelkie wysiłki, mające na celu doprowadzenie do osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu konstytucyjnego w czasie naszego przewodnictwa.

Perspektywy finansowe. To również będzie bardzo ważna sprawa dla przyszłego kształtu i kierunków w rozszerzonej Unii. Naszym celem będzie zapoznanie się ze wstępnymi reakcjami ze strony państw członkowskich, dotyczącymi nowych planów finansowych.

Kolejna sprawa to rozszerzenie Unii. Czujemy się szczególnie uprzywilejowani, przewodnicząc Unii w czasie, kiedy tworzy się historia. Pragniemy powitać nowych członków w rodzinie europejskiej podczas oficjalnej ceremonii w Dublinie 1 maja. Zamierzamy zorganizować również podobne obchody w społecznościach lokalnych. Jesteśmy przekonani, że to, iż zostaje wzbogacone dziedzictwo kulturowe Europy, powinno być przedmiotem celebracji. Chcemy, by formalne rozszerzanie Unii Europejskiej przebiegało jak najbardziej skutecznie i bez zakłóceń.

Będziemy również zajmować się sprawami przyszłego rozszerzania Unii. Naszym priorytetem będą kwestie związane z Rumunią i Bułgarią. Mamy nadzieję, że negocjacje zakończą się w 2004 r. Również z zainteresowaniem obserwujemy wysiłki podejmowane przez Turcję w celu spełnienia kryteriów członkostwa Unii Europejskiej.

Agenda Lizbońska. Nowa, rozszerzona Unia Europejska musi działać dla swoich mieszkańców i dlatego właśnie tak duży nacisk jest położony na trwały rozwój, a także osiągnięcie spójności społecznej. Agenda Lizbońska jest najlepszym mechanizmem, pozwalającym na osiągnięcie tego celu w kontekście konkurencji globalnej. Państwa członkowskie Unii Europejskiej powinny wspólnie działać po to, by poprawić sytuację gospodarczą w Europie, zwiększyć zatrudnienie, zapewnić ochronę społeczną, a także trwały wzrost gospodarczy w przyszłości. Już udało nam się dużo osiągnąć. Dużo dokonało się w dziedzinie badań i rozwoju, w dziedzinie usług finansowych, liberalizacji rynków energii, telekomunikacji, ochrony środowiska. Przeprowadzona została także reforma regulacyjna. Łatwiej jest teraz studentom podróżować po Europie i znajdować zatrudnienie w innych krajach. Można też korzystać z tańszych połączeń telefonicznych. Zdecydowanie zmniejszyły się różnice społeczne. Znacznie polepszyła się opieka społeczna. Europa podejmuje również działania w zakresie ochrony środowiska, by była bezpieczniejsza dla naszych dzieci i wnuków.

Irlandia, przewodnicząc Unii, zamierza skorzystać z szans oferowanych przez wiosenne spotkanie Rady Europejskiej po to, by skoncentrować się właśnie na Agendzie Lizbońskiej. Musimy zwiększyć nasze wysiłki w celu wprowadzania na szczeblu poszczególnych państw członkowskich tych reform i zmian legislacyjnych, które już zostały ustalone. Zachowanie status quo nie poprawi sytuacji gospodarczej Europy.

Nasz parlament zaproponował Radzie Europejskiej podejście do kluczowych elementów Agendy Lizbońskiej. Będziemy koncentrować się na trwałym rozwoju i wzroście zatrudnienia – i to są nasze dwa główne priorytety.

Podczas wiosennego szczytu Rady Europejskiej odbędzie się debata na temat najważniejszych wyzwań gospodarczych, przed jakimi stoi Europa. Jednym z takich wyzwań jest utrzymanie trwałego wzrostu gospodarczego i osiągnięcie stabilności makroekonomicznej.

Kolejnym ważnym wyzwaniem jest konkurencyjność Europy. Realizacja zasad rynku wewnętrznego okazała się jednym z największych osiągnięć Unii Europejskiej, ale w tej chwili musimy bardziej skoncentrować się na rozwoju sektora usług, który przyczynia się do tworzenia nowych miejsc pracy. Pracujemy z naszymi partnerami europejskimi, a także z parlamentem i komisją nad realizacją wytycznych w celu do zwiększenia zatrudnienia. Podczas naszego przewodnictwa będziemy współpracować z europejskimi partnerami społecznymi między innymi poprzez uczestnictwo w trójstronnym szczycie społecznym w marcu. W przyszłym roku, w 2005 r., zostanie przeprowadzona śródkresowa ocena procesu lizbońskiego. To, w jaki sposób należy w pełni osiągnąć cele lizbońskie, jest dużym wyzwaniem. Irlandia będzie przyczyniała się do oceny dotychczasowej realizacji Strategii Lizbońskiej.

Pani Przewodnicząca, przejdźmy teraz do kwestii spraw wewnętrznych. W Europie udało nam się stworzyć w ostatnich pięćdziesięciu latach obszar pokoju i dobrobytu. Osiągnęliśmy wspólny rynek, gdzie wymiana handlowa może się odbywać bez żadnych barier. Musimy teraz zadbać o to, by te swobody można było wykorzystywać, ale nie do celów nielegalnych. Będziemy więc koncentrować się na realizacji postanowień w ramach traktatu amsterdamskiego, a także programu Tampere, zaktualizowanego przez kolejne szczyty Rady Europejskiej. Podczas czerwcowego posiedzenia Rady Europejskiej prawdopodobnie zostanie zainicjowana ocena osiągnięć tego programu. Będziemy również koncentrować się na praktycznej współpracy sił policyjnych. Będziemy zwalczać przestępczość zorganizowaną, a także nielegalną imigrację.

Pani Przewodnicząca, zdaję sobie sprawę z tego, że nie zostało nam dużo czasu, chciałabym jednak omówić również sprawę stosunków zagranicznych i nasze priorytety w tym zakresie.

Zakres polityki zagranicznej, którą w tej chwili zajmuje się Unia Europejska, jest bardzo szeroki. Unia Europejska pod każdym względem może być traktowana jak gracz globalny. Będziemy koncentrować się na kilku kluczowych obszarach i na realizacji międzynarodowych zobowiązań Unii. Kluczową wartością jest skuteczna wielostronna współpraca, dlatego też będziemy ściślej współpracować z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Chcemy, aby Unia Europejska wносиła swój wkład w sprawy poruszane na szczeblu tej właśnie organizacji. Będziemy również dbać o współpracę między Unią Europejską a ONZ w zakresie zarządzania sytuacjami kryzysowymi. Wyzwaniem dla naszego przewodnictwa będzie wdrożenie deklaracji, która została podpisana przez Unię Europejską z ONZ podczas przewodnictwa włoskiego. Będziemy zajmować się właśnie między innymi kwestiami sytuacji kryzysowych. A Europa będzie współpracować ze społecznością światową, zwalczając rozprzestrzenianie broni masowego rażenia. Będziemy również promować rozbrojenie. Przyjmujemy europejskie wytyczne, wspierające obrońców praw człowieka. Zamierzamy również wdrożyć europejską strategię dotyczącą sytuacji dzieci podczas konfliktów zbrojnych.

W ubiegłym roku pojawiły się poważne napięcia w związku ze sprawą Iraku. Również na tych sprawach będziemy się koncentrować.

Stany Zjednoczone podkreśliły wagę, jaką przywiązują do współpracy z kluczowymi partnerami, łącznie z Europą. Będziemy koncentrować się na stosunkach między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi, ponieważ pewne cele musimy realizować razem. Będziemy prowadzić konsultacje i współpracować ze Stanami Zjednoczonymi w szerokim zakresie spraw zarówno politycznych, jak i gospodarczych. Chcemy współpracować szczególnie ściśle ze Stanami Zjednoczonymi w sprawach Bliskiego Wschodu, Iraku, Afganistanu, a także w sprawach dotyczących skutecznej współpracy wielonarodowej. Nie zawsze jesteśmy w stanie całkowicie się zgodzić, ale będziemy koncentrować się na tych obszarach, w których współpraca jest korzystna zarówno dla naszych obywateli, jak i dla społeczności międzynarodowej.

Unia Europejska ceni sobie swoje stosunki z Ameryką. Odbywamy spotkania ze społecznościami Stanów Zjednoczonych, Kanady, krajów Ameryki Łacińskiej i rejonu Morza Karaibskiego. Takie spotkania będą się odbywały w czasie naszego przewodnictwa, ich celem jest wzmocnienie stosunków z tymi krajami.

Jeśli chodzi o sprawę Bliskiego Wschodu, będziemy starali się wypracować rozwiązania w ścisłym współdziałaniu z naszymi partnerami, by promować pokój na świecie.

Rozszerzenie Unii nadaje większe znaczenie stosunkom strategicznym pomiędzy Unią Europejską a Rosją. Podczas naszej prezydencji odbędzie się szczyt Unia Europejska – Rosja, który przyczyni się do wzmocnienia tych stosunków.

Jeśli chodzi o zapobieganie konfliktom, chcemy koncentrować się przede wszystkim na roli organizacji pozarządowych i społeczeństwa obywatelskiego. Chcemy włączyć te organizacje do naszego dialogu z resztą świata. Ma to znaczenie zwłaszcza w przypadku Afryki. W Afryce, w obszarze Sahary dwieście dziewięćdziesiąt jeden milionów osób żyje poniżej granicy nędzy i około trzydziestu milionów jest zarażonych wirusem HIV. Ci ludzie oczywiście oczekują na pomoc humanitarną, którą my powinniśmy zapewnić.

Chcemy, aby była większa zbieżność między polityką zagraniczną a polityką rozwoju. Unia musi odegrać bardzo ważną rolę w stawianiu czoła takim wyzwaniom, jak nędza, choroby zakaźne i degradacja środowiska naturalnego. Musimy również zapewnić warunki bezpieczeństwa, stabilności i dobrobytu naszym sąsiadom. Po rozszerzeniu Unii 1 maja w całej Unii Europejskiej będzie mieszkać trzysta osiemdziesiąt pięć milionów osób. Za pomocą naszej inicjatywy sąsiedztwa europejskiego będziemy wzmacniać nasze stosunki z krajami Wschodu i Południa, opierając się na demokracji, poszanowaniu dla praw człowieka i praworządności.

Przewodnicząc Unii, będziemy chcieli realizować założenia agendy, ustalone w czerwcu ubiegłego roku podczas szczytu w Tesalonikach. Unia będzie wspierała wysiłki podejmowane przez kraje bałtyckie przy realizacji reform. Od czasu Cotonou Unia Europejska pragnie ponownie przystąpić do realizacji Agendy Rozwoju z Doha. Irlandia będzie współpracowała z Radą i Komisją w celu osiągnięcia postępu w negocjacjach w tej sprawie.

Stosunki Unii z krajami azjatyckimi również będą stanowiły ważny element naszej strategii. Będziemy kontynuować dialog polityczny, między innymi odbędzie się szczyt Unia Europejska – Japonia.

Pani Przewodnicząca! Ojcowie założyciele Unii Europejskiej byli inspirowani marzeniem o przyszłości, w której Europejczycy nie będą podzieleni. W tym roku właśnie to marzenie się spełni. Ojcowie Unii Europejskiej marzyli również o Europie cha-

rakteryzującej się bliższą współpracą między narodami. Ja szczerze wierzę w to, że takie marzenie może się spełnić. Pochodzę z kraju, któremu członkostwo w Unii Europejskiej umożliwiło rozwój i jak najlepsze wykorzystanie swojego potencjału. Jestem przekonana, że Polska i inne nowe państwa członkowskie Unii Europejskiej osiągną to samo.

Sześć miesięcy to niedługi czas, ale chciałabym państwa zapewnić, że podejmiemy wszelkie wysiłki, by jak najwięcej w tym czasie osiągnąć. Jest to bardzo ambitne zadanie, ale jesteśmy przekonani, że więcej osiągniemy, pracując razem. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pani Ambasador, dziękuję pięknie za wyczerpującą ilustrację zamierzeń, które w ramach prezydencji sprawowanej przez Irlandię już są realizowane, albowiem państwo od razu, z dniem 2 stycznia przystąpili do działań, które Polska także odczuła.

Dziękuję za miłe słowa skierowane nie tylko pod adresem Polski i Polaków, lecz także pod adresem nas tutaj zebranych, bo my także staramy się dołożyć swoją cząstkę w dobre ułożenie stosunków Polski z Unią Europejską. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż powiększając Unię Europejską z piętnastu do dwudziestu państw, będziecie jako Irlandia na zawsze wpisani w historię Unii Europejskiej, albowiem tak duże rozszerzenie zdarza się po raz pierwszy.

W związku z tym chciałabym, aby w tej chwili, zgodnie z programem, zechciał odnieść się do tych ambitnych zamiarów polski reprezentant. Poproszę więc przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, pana dyrektora, aby zechciał podzielić się z nami oczekiwaniami, jakie ma nie tylko urząd, lecz także my Polacy mamy wobec prezydencji irlandzkiej.

Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Analiz Ekonomicznych i Społecznych w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Rafał Hykawy:

Pani Przewodnicząca! Pani Ambasador! Panie Ambasadorze! Wysoka Komisjo!

Chciałbym ze swojej strony, zgodnie z prośbą pani przewodniczącej, odnieść się do priorytetów polityki prezydencji irlandzkiej w najbliższym półroczu i powiedzieć państwu kilka słów o priorytetach polityki europejskiej rządu, które zdecydowanie wpisują się w program prezydencji irlandzkiej. Jeżeli oczywiście będą państwo chcieli, abym poszerzył niektóre wątki, jestem gotów zrobić to, odpowiadając na ewentualne pytania.

Do 1 maja będą kontynuowane intensywne działania dostosowawcze na podstawie programu przygotowań do członkostwa, którego ostatnia wersja została przyjęta przez rząd w listopadzie ubiegłego roku. Jest to wersja uwzględniająca uwagi Komisji Europejskiej, przedstawione w rocznym raporcie monitorującym. Realizacja tego programu jest bowiem przedmiotem bieżącego monitorowania przez zespół Komitetu Integracji Europejskiej, dlatego też pan minister Pietras udał się dzisiaj na posiedzenie zespołu. W tym tygodniu odbyły się, jak państwo być może wiedzą, konsultacje z Komisją Europejską, poświęcone właśnie realizacji przez stronę polską programu działań dostosowawczych i tego wszystkiego, na co komisja wskazała w swoim raporcie monitorującym. Przebieg tych konsultacji oceniamy bardzo dobrze. Informacja na ten te-

mat właśnie dzisiaj zostanie omówiona przez Zespół Przygotowawczy Komitetu Integracji Europejskiej i na jej podstawie będzie przygotowany harmonogram zadań, które powinny być wykonane do 1 maja tego roku.

Oczywiście nie muszę mówić, że wykonanie wszystkich tych zadań, zamierzeń rządu, zawartych w programie przygotowań do członkostwa, jest warunkiem, byśmy 1 maja tego roku mogli wziąć udział w tak zwanym dniu powitania w Dublinie, organizowanym przez prezydencję irlandzką; wziąć udział, pozwolę sobie powiedzieć, z czystym sumieniem, że wykonaliśmy nasze zadanie.

Jednocześnie na płaszczyźnie wewnętrznej kontynuowane są działania, które umożliwią Polsce, podobnie jak i innym krajom kandydującym, przejście ze statusu aktywnego obserwatora, który w tej chwili mamy w instytucjach wspólnotowych, umożliwiającego nam zabieranie głosu, prezentowanie swojego stanowiska w sprawach dyskutowanych przez najważniejsze instytucje Unii Europejskiej, do pełnego udziału w systemie decyzyjnym. Państwo wiedzą, że toczą się pewne rozmowy, dotyczące przygotowania zmian w istniejącym systemie koordynacji polityki europejskiej. Tyle skrótowo, jeżeli chodzi o płaszczyznę wewnętrzną.

Jeżeli chodzi o konkretnie priorytety prezydencji irlandzkiej, oczywiście, rząd będzie intensywnie wspierał działania prezydencji na rzecz osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu konstytucyjnego, wyeliminowania tych wszystkich rozbieżności – a zostało ich już niewiele – których nie udało się uzgodnić w czasie prezydencji włoskiej. Dlatego też z wielkim zainteresowaniem i pewną niecierpliwością oczekujemy na raport, który prezydencja przedstawi w czasie marcowego szczytu Rady Europejskiej.

Okres prezydencji irlandzkiej w odbiorze prasowym i medialnym – tego możemy się spodziewać nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach kandydujących – zostanie z pewnością zdominowany przez dyskusję, ocenę nowej perspektywy finansowej. Pani ambasador mówiła, że w dniu 10 lutego Komisja Europejska przedstawi swoją wizję, swój projekt, swoje pomysły na to, jak powinien się kształtować budżet Unii Europejskiej po roku 2006. Oczywiście polska administracja śledzi, monitoruje tę dyskusję. Za wcześnie jest na wyrażenie stanowiska, ponieważ to, co przedstawi Komisja Europejska, będzie takim punktem wyjścia do dyskusji, jak mówiła pani ambasador. Harmonogramu możemy się spodziewać dopiero na marcowej Radzie Europejskiej. Niemniej jednak spodziewamy się – mam nadzieję, że pani ambasador podzieli tę opinię – iż właściwa dyskusja polityczna na ten temat rozpocznie się dopiero pod koniec tego roku, w czasie prezydencji holenderskiej, a tak naprawdę decyzji w tej sprawie, wiążących decyzji politycznych możemy oczekiwać dopiero w roku 2005, a nie wykluczone, że ze względu na wrażliwość tej kwestii, nawet w 2006 r.

Na dzisiejszym posiedzeniu Zespołu Przygotowawczego Komitetu Integracji Europejskiej jest rozpatrywana wstępna informacja na ten temat. Akurat tak się składa, że 10 lutego odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów i chyba nie zdradzę tajemnicy mówiąc, iż Rada Ministrów – jeśli będzie to możliwe, jeśli będziemy znali już komunikat Komisji Europejskiej – też zajmie się tą kwestią.

Jeżeli chodzi o kolejny, ważny priorytet prezydencji irlandzkiej, czyli Strategię Lizbońską – w pełni podzielamy stanowisko prezydencji irlandzkiej, iż realizacja strategii wymaga nowego impulsu. Zostało to wyrażone zarówno w stanowisku przygotowanym na szczyt Rady Europejskiej w marcu i przyjętym przez rząd w styczniu tego roku. W tej chwili intensywnie analizujemy raport Komisji Europejskiej na temat realizacji strategii, który zo-

stał niedawno opublikowany. W ocenie komisji ta realizacja nie wypada najlepiej i dlatego w pełni podzielamy stanowisko prezydencji irlandzkiej, iż potrzebny jest nowy impuls, który uwzględniłby również potrzeby krajów przystępujących do Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o kolejny priorytet, strona polska będzie przywiązywała szczególną wagę do kontynuacji prac związanych z określeniem ram stosunków rozszerzonej Unii Europejskiej z jej sąsiadami. W okresie prezydencji irlandzkiej będą kontynuowane prace związane z tak zwaną inicjatywą Wider Europe. Przewiduje się, między innymi, przyjęcie planów działania, określających zarówno ramy, jak i priorytety w stosunkach Unii Europejskiej z jej sąsiadami. Administracja polska dosyć intensywnie współpracuje w tym zakresie z krajami, których te plany będą dotyczyły.

Oczywiście Polska, jeśli chodzi o szeroko rozumiane stosunki międzynarodowe, będzie uczestniczyła w rozwijaniu kontaktów z Rosją i Stanami Zjednoczonymi. Będziemy chcieli mieć swój udział w kształtowaniu polityki Unii Europejskiej wobec Iraku.

W pełni popieramy też wszystkie działania prezydencji irlandzkiej zmierzające do poprawy przestrzegania praw człowieka i do współpracy między innymi z Organizacją Narodów Zjednoczonych, planowanej w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Myślę, że czas rozpocząć dyskusję. Zanim państwo przystąpią do zadawania pytań, ja chciałabym, abyśmy skoncentrowali się zarówno na ocenie prezydencji włoskiej, jak i nad tymi sześcioro, znakomicie dobranymi priorytetami prezydencji irlandzkiej. Zwróćmy uwagę, że one obejmują absolutnie wszystkie fazy i wszystkie pola działania Unii Europejskiej, mimo iż są ujęte w zwięzły sposób i były zaprezentowane w formie krótkich haseł.

Chciałabym także poinformować tutaj obecnych, iż w naszej grupie znajdują się osoby, które od początku, od momentu, kiedy Polska podpisała traktat akcesyjny, są aktywnie włączone w funkcjonowanie Parlamentu Europejskiego. Mamy tutaj ambasadorów, którzy w Strasburgu lub w Brukseli mogli wysłuchać tego, co było zamiarem prezydencji włoskiej, tak jak my w tej chwili wysłuchaliśmy przedstawicieli Irlandii. Znakomicie zaprezentował priorytety polityki zagranicznej Unii Europejskiej pan minister Dick Roche. Wszystko to wzbogaciło naszą wiedzę, mogliśmy przedstawić także polski punkt widzenia.

Bardzo proszę, aby teraz zabrali głos kolejno, wedle zgłoszeń, panowie senatorowie: Kulak, Cybulski, Maśior. Wszyscy państwo, jak rozumiem, będą chcieli zabierać głos. Pan senator także. Zatem prosiłabym, aby wziąć pod uwagę, że wszystkie koleżanki i wszyscy koledzy chcą się wypowiedzieć.

Bardzo proszę, pan senator Kulak zgłaszał się pierwszy.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie do obojga naszych gości, do pana ambasadora Włoch i pani ambasador Irlandii, i prośbę o krótką, ale szczerą odpowiedź. Jaka jest ocena przygotowania Polski do integracji z Unią Europejską? Z jednej strony, jesteśmy bowiem atakowani przez informacje medialne – w Polsce w większości krytyczne wobec obecnego rządu, nad czym zresztą ubolewam – że jesteśmy słabo przygotowani, że w różnych punktacjach wypadamy gorzej niż inne kraje, chociaż jednocześnie mamy świadomość,

że porównywanie naszego dużego państwa, które musi spełnić wszystkie parametry, z bardzo małymi krajami, które w dużej części w ogóle nie muszą spełniać tych parametrów, bo na przykład nie mają dostępu do morza, jest zabiegiem w pewnym sensie nieobiektywnym. Z drugiej strony, pan prezydent Kwaśniewski w ostatnich dniach stwierdził, że nasze przygotowanie jest na ocenę mocną dobrą. Wykazał też, że Unia Europejska także nie do końca jest przygotowana na wejście nowych członków.

Tak więc prosiłbym o obiektywną, szczerą odpowiedź do naszej, parlamentarzystów wiadomości, jak państwo oceniacie przygotowanie Polski i pracę, którą wykonaliśmy w minionych latach.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Cybulski, bardzo proszę.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.
Pani Ambasador! Panie Ambasadorze!

Ja mam trzy pytania zasadnicze, raczej do pani ambasador Doran, jako że na Irlandię spada teraz obowiązek realizacji pewnych zadań, które stoją przed Unią Europejską.

Pierwsza sprawa, która mnie bardzo interesuje, dotyczy trzyprocentowego deficytu, mierzonego w stosunku do dochodu europejskiego brutto i do państw, które mają deficyt. Jest to norma. Chodzi między innymi o Francję i Republikę Federalną Niemiec. Wyraźnie wynika z prasy zagranicznej, nie dalej jak wczoraj czytałem również w prasie angielskojęzycznej, że próbuje się coś dostosować, coś uelastyczyć, tak żeby te 3% uczynić raczej taką granicą. Chodzi o to, żeby nie wyciągać konsekwencji w stosunku do państw, które zagwarantują w swoim programie naprawę gospodarki i likwidację deficytu. Te państwa natomiast, które nie mogłyby udowodnić, że zlikwidują ten deficyt, byłyby potraktowane ostrzej. Ta dyskusja jest niepokojąca, gdyż może doprowadzić do upadku podstawowych zasad Strategii Lizbońskiej.

Druga sprawa jest również finansowa, związana z rozwojem przemysłu i nauki czy nauki i przemysłu. Wiadomo, i tak być powinno, jestem całym sercem za tym, żeby postęp nauki w Europie i postęp rozwoju gospodarczego Europy wpłynął na zahamowanie odpływu prężnych umysłów naukowych do Stanów Zjednoczonych, żeby postępował rozwój nauki i gospodarki w Europie. Wiąże się to jednak z tym, że na naukę powinno się wydawać około 3% dochodu poszczególnych państw czy, mierząc w stosunku do europejskiego zaangażowania, 3% tego dochodu europejskiego. Nie możliwe są takie wydatki z budżetu. Wobec tego, jaki sposób widzi Irlandia, by zaangażować do tego celu kapitał prywatny?

I trzecie pytanie. Obserwujemy znaczny spadek wartości dolara w stosunku do euro. Wiadomo, że im silniejsze euro, im słabszy dolar, tym większe skłonności do importu, a mniejsze do eksportu. Jak więc zahamować nadmiar eksportu, a więc, co z tym się wiąże, zlikwidować zahamowanie rozwoju gospodarczego Europy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Następny w kolejności, senator Mąsior. Proszę o pytanie kolejne.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Pani Ambasador! Panie Ambasadorze!

W czasie prezydencji włoskiej mieliśmy w Senacie dwa ważne spotkania z szefem Senatu włoskiego i z grupą parlamentarną włosko-polską. W czasie tych spotkań – przepraszam, tak to odebrałem, moi koledzy z komisji również – namawiano nas do zmiany systemu ważenia głosów. I tu właściwie kompromis się kończył – Polska ma przyjąć nowy sposób ważenia głosów. Odebrałem to tak, że Włosi starali się pilnie odrobić lekcję zadaną przez Francję i Niemcy.

W związku z tym mam pytanie do pani ambasador, czy w czasie prezydencji irlandzkiej ten kompromis również będzie polegał na odrabianiu lekcji, czy będzie to kompromis rzeczywisty. Z przykrością stwierdzałem dotychczas, że ze strony parlamentarzystów włoskich, szefa Senatu, tego kompromisu nie było.

W związku z metodą ważenia głosów pojawiają się wypowiedzi, trochę szantażujące Polskę, na temat Europy dwóch szybkości. I dlatego mam pytanie do pani ambasador i pana ambasadora: jak się ma tego rodzaju sformułowanie do koncepcji wyrównania szans rozwoju?

I mam jeszcze pytanie do pani ambasador, które wiąże się również w jakiś sposób z warunkami dla nowych państw. Deklaracje są bardzo ważne, ważniejsze jednak są fakty. Dzisiaj obserwujemy, że im bliżej wejścia Polski do Europy, tym bardziej ogranicza się możliwości przedstawiane Polsce. Tak jest na przykład z otwarciem rynku pracy. Z grupy państw, które zadeklarowały, że otworzą rynek pracy dla polskich pracowników, dzisiaj została tylko Irlandia. Hasło Irlandii w tej prezydencji „Europejczycy pracują razem” jest bardzo ładne. I dlatego mam pytanie, czy Irlandia dotrzyma tych wcześniejszych zapewnień, jeżeli chodzi o otwarcie rynku pracy.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, teraz pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Mam dwa pytania. Pierwsze jest uzupełnieniem czy dołączeniem się do problemu postawionego przez pana senatora Cybulskiego, dotyczącego nauki. Z tym że ja bym poszedł dalej, mianowicie chciałbym zapytać panią ambasador, jak wygląda, pominięty zupełnie w priorytetach prezydencji irlandzkiej, problem wyższych uczelni. Podkreślam, że w Strategii Lizbońskiej nie poruszono sprawy naszych uniwersytetów, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją na uniwersytetach amerykańskich, gdzie jest znacznie, znacznie większa liczba studentów obcokrajowców. Pan senator Cybulski wspominał o zjawisku drenażu mózgow. Jak to wygląda? Ani pani ambasador nie mówiła o tym, ani nie ma tego w tych tekstach, któreśmy tutaj otrzymali. Mówimy więcej o współzawodnictwie, trochę mówi się o nauce, natomiast w gruncie rzeczy nie ma

tutaj edukacji, zwłaszcza edukacji wyższej, która w Strategii Lizbońskiej zajmuje bardzo wysoką pozycję. A przecież chodzi o kapitał ludzki, który ma decydować o konkurencyjności, o sprawności współzawodnictwa z resztą świata pod koniec tej dekady. To powinno być przecież najważniejsze, a nie ma o tym mowy.

Obydwaj z panem senatorem Cybulskim to podkreślamy, zwłaszcza dlatego że niedawno rozmawiałem z panem dyrektorem van der Pasem, generalnym dyrektorem odpowiedniego sektora w Komisji Europejskiej, który po prostu rozłożył ręce i powiedział, że inne departamenty, a zwłaszcza finansów, zatrząskują mu drzwi przed nosem i on nie jest w stanie realizować Strategii Lizbońskiej. I o tym wspominała pani ambasador Doran, stwierdzając, że są opóźnienia, które zmniejszają naszą wiarygodność, zwłaszcza na tym odcinku inwestycji w człowieka, czyli edukacji, nauki i kultury, tak mocno rozwiniętych w Strategii Lizbońskiej.

Wobec tego, proszę powiedzieć, co z tymi uniwersytetami, bo przecież jesteśmy krajem, w którym ponad połowa młodzieży uczy się po maturze i dlatego jako kraj kandydacki jesteśmy nawet bardziej niż te stare kraje zainteresowani w nadrobieniu opóźnień i szybszej realizacji Strategii Lizbońskiej.

Drugie pytanie zadaję z dużą ostrożnością, niemniej nie możemy pominąć tej sprawy, dlatego że również Lizbona zależy od tego, jaką przyjmijemy strategię budżetową. Usłyszeliśmy tutaj od pana dyrektora i pani senator, że to będą sprawy, które dopiero staną i prawdopodobnie dopiero w 2005 r. będą dyskutowane, ale będziemy nad tym pracować przez najbliższe miesiące.

Co pani ambasador sądzi, co sądzi rząd mający prezydencję na temat propozycji Szóstki, zmierzającej do ograniczenia do 1% składki unijnej, co, jak się zdaje, stawiałoby pod dużym znakiem zapytania zarówno pomoc strukturalną i kohezyjną dla nowych kandydatów, jak również rozwój Strategii Lizbońskiej?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Dzido, który jest kolejny na liście.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Drodzy Państwo Ambasadorowie, z radością wysłuchałem wystąpień państwa i cieszy mnie ogromnie, że z pozycji Unii zajmujecie bardzo korzystne, pozytywne stanowisko wobec Unii, ale nie dostrzegacie, myślę, problemów, a one jednak są.

Pytanie do pani ambasador. Pani Ambasador, czy Unia ma w tej chwili wypracowane stanowisko na wypadek, gdyby polski rząd nie zrezygnował z podtrzymywania koncepcji ważenia głosów wedle zasad nicejskich?

Drugie moje pytanie jest następujące. Czy zasada solidaryzmu nadal obowiązuje w Unii? Jeżeli tak, to jak traktować stanowisko Niemiec i Francji, przynajmniej tych dwóch państw, które obraziły się, tak myślę, na Polskę i chcą w tej Unii oddalić się, przyczyniając się do powstania dwóch biegunów czy dwóch grup państw. Czy to jest stanowisko Unii, czy tych dwóch państw? Czy zasady przyjęte Unii w celu wspólnego działania, pełnego zrozumienia dla państw słabszych, zrównywania szans będą obowiązywały?

I do pana ambasadora też mam pytanie. Panie Ambasadorze, jak Włochy oceniają program bądź programy unijne walki z przestępczością, głównie zorganizowaną, i z korupcją, jeżeli Unia – tak ja to dostrzegam – nie walczy z przyczynami, lecz powiększa zasoby policji, oddziałów specjalistycznych walczących z przestępczością, likwiduje skutki? Czy Unia likwiduje również przyczyny tych zjawisk? Ten program czy programy unijne, dotyczące walki z korupcją, są chyba tylko programami populistycznymi. Wiadomo, że im większa biurokracja, tym większe pole do rozwoju korupcji. W Unii biurokracja, jak na razie, rozwija się znakomicie. Pytanie to zadaję dlatego, że jak państwo wiedzą, w okresie przygotowawczym Polski do wejścia do Unii Europejskiej wprowadzie nasza sytuacja gospodarcza w ubiegłym roku rzeczywiście uległa zdecydowanej poprawie, ale to, co jest podłożem przestępczości, czyli bezrobocie, sięga w Polsce na dziś prawie 20%. Czy państwo zdajecie sobie z tego sprawę? Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Litwińca.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Pytanie kieruję do obojga naszych gości, starając się utrzymać ducha optymizmu, zainicjowanego tutaj przez pana ministra Pietrasa.

Kierując pytania do pana ambasadora Italii, chciałbym podzielić się stanem mego ducha, gdyż rzeczywiście cieszę się, że z osiemdziesięciu trudnych zagadnień większość została rozstrzygnięta. A pytanie moje dotyczy rozszerzenia dwóch haseł, które pan ambasador był uprzejmy nam przedstawić, szczególnie bliskich moim zainteresowaniom.

Wspomniał pan, Panie Ambasadorze, o założeniu podczas waszej prezydencji Fundacji Forum Dialogu Między Narodami, dialogu kultury. Czy pan byłby uprzejmy rozwinąć trochę ten temat, bo sądzę, że społeczeństwo polskie prawie nic o tym nie wie?

To samo dotyczy powołania dziesięciu agencji europejskich, nowych agencji, o czym był pan uprzejmy powiedzieć. Sądzę, że polskie społeczeństwo między innymi dzięki obecności mediów mogłoby trochę lepiej poinformować choćby młodzież polską, również oczekującą na możliwość pracy w tychże nowych agencjach. Byłby to akt rozszerzający, powiedziałbym, optymizm, który zaprezentował pan minister.

A jeśli chodzi o panią ambasador, rozpoczynającą dostarczanie pozytywnych informacji do naszej świadomości, chciałbym oklaskiwać gorąco to, co pani powiedziała o inicjatywie przeciwstawienia się wykorzystaniu swobód wolnego rynku do celów nielegalnych. Jak Irlandia praktycznie ma zamiar to ugryźć? To jest właściwie jedno z najważniejszych pytań, które dotyczy również społeczeństwa polskiego. Proszę zatem o kilka konkretów.

I ostatnie pytanie, może zbyt rozległe, odnoszące się do wielkiej polityki. Jako obserwator Parlamentu Europejskiego coraz częściej spotykam się z wielkim zainteresowaniem parlamentu zagadnieniami rozwoju tak zwanej Grupy G-20 w ramach współpracy Północ-Południe. Ta próba pozytywnej integracji, zainicjowana przez Brazylię, a rozszerzająca się na Indie, na Chiny, teraz słyszę, że również na Rosję, zaczyna

być coraz poważniejszym zagadnieniem w wielkiej polityce europejskiej. Co na ten temat Irlandczycy? Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie, Pani Przewodnicząca.

Ja chciałbym z uznaniem odnieść się do ambitnych planów prezydencji irlandzkiej, w tym także do deklaracji Irlandii, iż w czasie swojej prezydencji zmierzać będzie do ocieplenia stosunków między Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi. Mam bardzo krótkie trzy pytania.

Pierwsza sprawa. Jaką koncepcję ma Irlandia w trakcie swojej prezydencji, by zmierzać do kompromisu w sprawie traktatu akcesyjnego? Była tutaj o tym mowa. Wiemy, że prawdopodobnie dopiero pod koniec prezydencji holenderskiej nastąpi finał, ale z pewnością Irlandia będzie do tego dążyć.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Traktatu akcesyjnego czy konstytucyjnego?

Senator Zbigniew Zychowicz:

Przepraszam, traktatu konstytucyjnego. Wiemy, że Irlandia również ma ambitne zamierzenia w tej sprawie. Jeśli pani ambasador byłaby tak uprzejma, chętnie bym usłyszał chociaż parę słów na ten temat.

Druga sprawa. Niepokój wśród polskich rolników wzbudza §23 traktatu akcesyjnego, w którym kraje Piętnastki zastrzegły sobie prawo do jednostronnej regulacji zasad polityki rolnej, w tym także ograniczenia ewentualnych dopłat dla rolników z krajów Dziesiątki. Gdyby tak się stało, polskie społeczeństwo odebrałoby to jako bardzo dolegliwy krok, wiązałoby się to z odczuciem dolegliwości naszego członkostwa.

I wreszcie trzecia sprawa. Już była tu o tym mowa, ale aby stwierdzić, że to nie jest incydentalny głos, ja również chcę zadać takie pytanie. Jakie jest dziś stanowisko Irlandii w kwestii rynku pracy? My z niepokojem zauważamy, że deklaracje złożone wcześniej przez przywódców innych państw dzisiaj są zawężane. Postrzeganie napływu polskiej siły roboczej do krajów Piętnastki jako zagrożenia jest w mojej ocenie i w ocenie wielu Polaków mocno zmitologizowane. Gdyby te deklaracje otwartego dostępu do rynków pracy były dalej zawężane, to Polacy mieliby prawo poczuć się jak trędowaci bez mała. I to wszystko, co miałem do powiedzenia. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę naszych gości. Jest pytanie.

Bardzo proszę. Prosimy także o przedstawienie się.

**Koordynator Programu w Biurze Analiz
w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych
Urszula Kurczewska:**

Ja mam dwa pytania do pani ambasador.

Pierwsze pytanie dotyczy planowanego szczytu Unia Europejska – Federacja Rosyjska, który ma się odbyć w czasie prezydencji irlandzkiej. Mianowicie, jaka jest agenda, jaki jest program tego spotkania, jakie tematy będą tutaj podejmowane? Jak Irlandia widziałaby rolę Polski w tworzeniu relacji, po rozszerzeniu Unii Europejskiej oczywiście, pomiędzy Unią Europejską a Federacją Rosyjską? Czy w ogóle Polska mogłaby odegrać tutaj jakąś specjalną rolę?

Drugie pytanie dotyczy realizacji Strategii Lizbońskiej. Było to podejmowane zarówno przez prezydencję włoską, jak i irlandzką. Włochy zgłosiły tutaj program przyspieszenia realizacji Strategii Lizbońskiej, a szczególnie rozbudowy sieci transeuropejskiej. Czy zatem Irlandia widziałaby możliwość podjęcia jakichś nowych inicjatyw? Czy na przykład byłoby możliwe przyspieszenie realizacji programu „eEurope”, szczególnie tego planu działania „eEurope 2005”? Czy Irlandia, która nie ma nadmiernych opóźnień w realizacji tego programu, nie mogłaby też podjąć jakichś nowych inicjatyw? Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej osób chętnych do zadawania pytań. Proszę pozwolić, że ja zakończę tę serię pytań dwoma pytaniami, kontynuując wątek przed chwilą poruszony, a mianowicie dotyczący wschodniego wymiaru Unii Europejskiej.

Pani ambasador wywołała tutaj program „Why the Europe”, na który czekaliśmy dość długo i który się w tej chwili krystalizuje. W związku z tym ja chciałabym zapytać, czy w tym programie mieści się, między innymi, polska inicjatywa, wyrażona przez ministra spraw zagranicznych równo rok temu w takim non-paper, dostarczonym wszystkim państwom Unii Europejskiej, a mianowicie realizacja wschodniego wymiaru, czy wschodniej polityki Unii Europejskiej. Mamy wymiar śródziemnomorski, mieliśmy wymiar północny, nas interesuje wymiar wschodni i rola Polski w nim ze względu na to, że po wejściu do Unii Europejskiej polska granica wschodnia będzie najdłuższą lądową granicą zewnętrzną Unii Europejskiej. To jest pierwsze pytanie, jak gdyby rozwijające wcześniejsze.

Drugie pytanie dotyczy tego, co dzieje się w tej chwili właśnie na linii Rosja – Unia Europejska i wywołuje duży niepokój w Polsce, w polskiej prasie w ostatnich dniach. Mianowicie jak prezydencja irlandzka zamierza rozwiązać konflikt, jaki powstał między Rosją a dziesięcioma państwami dołączającymi do Unii. Wiemy, że wy-negocjowane porozumienie pomiędzy Unią a Rosją ma obejmować tylko piętnastu starych członków Unii Europejskiej. Propozycja rosyjska natomiast, aby Dziesiątka negocjowała indywidualnie z Rosją wszelkie kwestie związane z wymianą handlową, z uprzywilejowaniem, z barierami i taksami celnymi, jest dla tej Dziesiątki, w tym dla Polski, nie do przyjęcia. Zatem jak Irlandia widzi możliwość rozwiązania tej kwestii, tak aby nie było po 1 maja ani luki prawnej, ani dysproporcji w handlowym obrocie pomiędzy starymi członkami Unii i nowymi. To są moje pytania.

Dla porządku zapytam, czy jeszcze ktoś z państwa chciał zadać pytanie? Jeśli nie, to prosimy o odpowiedź.

Do państwa ambasadorów skieruję pytanie: jak państwo chcieliby odpowiadać, w jakim porządku, kto pierwszy? Kto chciałby zacząć?

Prosimy pana ambasadora.

Ambasador Włoch w Polsce

Giancarlo Leo:

Pierwsze pytanie, które zadał tutaj pan Kulak, dotyczyło współpracy między Polską a Unią Europejską, sytuacji w tym zakresie.

Państwo wiedzą, że raport w sprawie monitoringu był opublikowany w listopadzie, oczywiście jest on wszystkim państwu znany. Komisja stwierdziła, między innymi, że są te opóźnienia w przygotowaniu Polski do wejścia do Unii Europejskiej. Mnie się wydaje, że od czasu zredagowania tego raportu do chwili obecnej poczyniono pewne kroki naprzód, te istotne, w szczególności dwa dni temu została ogłoszona ustawa o przetargach, także w zakresie wykorzystania funduszy strukturalnych. Inne sprawy również wymagają przyśpieszenia, zresztą to leży w interesie Polski, w celu wykorzystania wszystkich funduszy pomocowych dla rolnictwa. Mam na myśli w szczególności IACS. Szybkie postępy są potrzebne także w dziedzinie fitosanitarnej i weterynaryjnej. Są to, moim zdaniem, bardzo ważne dziedziny, i dlatego oczekujemy, że zostaną dokonane istotne postępy i to jeszcze przed 1 maja.

Ogólny ogląd Polski wydaje mi się, że jest bardzo pozytywny. Polska zrobiła wielkie postępy. Nie jest prostą sprawą spełnić wszystkie wymogi *acquis communautaire*, to bardzo dużo dokumentów, norm, przepisów. Wydaje mi się, że parlament polski, i Sejm i Senat, w dużej mierze wywiązał się z tego, jakkolwiek oczywiście parę spraw oczekuje na rozwiązanie. Ale Polska przyzwyczaiła nas już do tego, że robi postępy. Naprawdę sądziłem, że będziecie potrzebowali więcej czasu w zakresie na przykład tej ustawy o przetargach publicznych, ale widzę, że poszło bardzo szybko. Miejmy nadzieję, że w odniesieniu do pozostałych rozwiązań również zostanie przyjęte takie tempo.

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem wystąpienie pana senatora Bandziora...

(Wesołość na sali)

Przepraszam, moja zdolność do przekręcania nazwisk jest znana w Polsce.

Chciałbym powiedzieć jasno, że nie jestem pewien, czy dobrze zrozumiałem pańskie pytanie, czy tłumacz odpowiednio oddał intencje pana senatora. Włochy nie działają w czyimś imieniu. Włoskie przewodnictwo wykonało swoją pracę, mówię to bardzo otwarcie, nasze idee są jasne. Przewodnictwo włoskie miało przeprowadzić mediacje i to wykonało. Wszyscy bronili swoich uprawnionych interesów, to dotyczy wszystkich państw. Taka jest opinia włoskiego przewodnictwa. Tak więc włoskie przewodnictwo nie działa w czyimś imieniu. Jeśli chodzi o delegację włoską, dzisiaj przejmuje ona swoje działania we własnym imieniu. I uważamy, że system ważenia głosów przyjęty przez konwent jest odpowiednią podstawą do kompromisu. Przecież nasze opinie nie muszą być zgodne. Uważam, że wszyscy powinni działać na rzecz efektywnego kompromisu.

Oczywiście, jeżeli ktoś sztywno trzyma się swojego stanowiska, to nie można osiągnąć kompromisu. Powtarzam, że włoskie przewodnictwo nie działa w czyimś interesie i uważam, że nie przyjmujemy – mówię to publicznie – żadnych stanowisk narzuconych nam przez innych. Zatem odpowiadam również na to, o co pytał pan senator.

Jeśli chodzi o działania przeciwko przestępczości zorganizowanej, mówiłem o rezultatach walki przewodnictwa z nielegalną imigracją, z przemytem narkotyków, ich rozprawianiem, mówiłem o akcjach Europolu. Nie jestem pewien, czy można utożsamiać biurokrację z korupcją. To zależy od biurokratów. Biurokracja sama w sobie jest niezbędna, czyli aparat administracyjny, który istnieje we wszystkich naszych krajach. Oczywiście można dyskutować, czy aparat administracyjny jest zbyt rozbudowany, czy odpowiada potrzebom państwa, czasem nie; nie mam zdania na temat, czy powinien być mniej rozbudowany. Powtarzam, ja sam jestem biurokrata i nie uważam, że biurokracja równa się korupcji. To zależy od ludzi.

Wreszcie jeśli chodzi o fundację kulturalną eurośródziemnomorską, nie chciałbym teraz tego dokładnie przedstawiać. Oczywiście interesuje nas, żeby po obydwu stronach, na obydwu wybrzeżach Morza Śródziemnego coraz intensywniej był prowadzony dialog polityczny. Ja bezpośrednio przekażę panu dane dotyczące tej fundacji, jeżeli pan uważa, że to potrzebne.

Jeśli chodzi o dziesięć agencji europejskich, nie mam teraz listy tych agencji, mogę powiedzieć tylko to, co pamiętam. Jest między innymi agencja bezpieczeństwa żywnościowego. Nie mam tutaj listy pozostałych dziewięciu agencji, ale oczywiście dostarczę panu odpowiednie informacje. Mówiłem też o agencji bezpieczeństwa granic. To jest również kontrybucja na potrzeby walki o bezpieczeństwo granic. Wydaje mi się, że ta agencja ma szczególne znaczenie dla Polski. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ambasadorko.
Pani Ambasador, jeśli możemy prosić.

**Ambasador Irlandii w Polsce
Thelma Doran:**

Dziękuję pani przewodniczącej.

Zadano dużo pytań na temat podejścia rządu irlandzkiego do otwarcia irlandzkiego rynku pracy po 1 maja. Powtarzam, że po 1 maja rząd irlandzki otworzy swój rynek pracy w sposób nieograniczony. Otworzymy ten rynek dla Polski i innych krajów przystępujących do Unii. Wiemy, że na pewno ten rynek nie zostanie zalany pracownikami z Polski czy innych krajów nowo wstępujących. Mamy już wielu takich pracowników, ponieważ w ostatnich latach nasz rynek pracy się rozszerzał, powstały nowe stanowiska pracy, a więc byliśmy w bardzo dobrej sytuacji, ponieważ potrzebowaliśmy pracowników.

Oczywiście rząd irlandzki monitoruje procesy na rynku pracy. Będziemy nadal monitorować ten rynek, aby uniemożliwić powstawanie istotnych zakłóceń. Ale będziemy to robić w sposób uporządkowany. W innych państwach członkowskich jest wiele dyskusji na ten temat, głównie jednak dotyczą one nie tyle rynku pracy, ile systemów ubezpieczenia społecznego. Chodzi o to, że te systemy mogą ucierpieć po 1 maja, bo niektórzy będą chcieli je wykorzystać. My nie obawiamy się takiej sytuacji, dla nas to nie stanowi problemu, ale myślę, że dla innych państw to może być pewien problem.

Tak więc jeszcze raz powtarzam, że rząd irlandzki formalnie zdecydował się otworzyć po 1 maja swój rynek pracy dla wszystkich krajów, które przystąpią do Unii i będzie to kontynuowane.

Wiele pytań dotyczyło konferencji międzyrządowej IGC i projektu traktatu konstytucyjnego. Chciałabym wyjaśnić, na czym polega istota naszych bieżących prac. Angażujemy się w konsultacje z naszymi odpowiednikami w Europie. Trwają konsultacje na poziomie ministerialnym. Jak już państwo wiecie, prezydencja irlandzka otrzymała mandat i na tej podstawie w marcu mamy przedstawić Radzie Europejskiej pomysły na to jak osiągnąć postęp. Oczywiście teraz rząd irlandzki analizuje stanowiska poszczególnych państw i wszystkie różnice. Uważamy, że musimy wysłuchiwać wszystkich stron i badać różne możliwości, już rozważamy wiele pomysłów. Uważamy, że jedynym sposobem osiągnięcia postępu jest dyskusja poufna między irlandzką prezydencją a innymi państwami, ponieważ w takich dyskusjach można liczyć na większą otwartość, większą swobodę. I toczą się tego rodzaju poufne dyskusje. To jest ważne, bo dzięki temu szczegółowo można omówić wszystkie niepokoje i rozważyć wszystkie możliwości i różne propozycje, które zostały przedstawione.

Jeśli pojawią się możliwości poczynienia postępu, prezydencja irlandzka zrobi wszystko, co możliwe, aby je wykorzystać. I znajdzie to odzwierciedlenie w naszym pierwszym raporcie dla Rady Europejskiej w marcu. To będzie wynik tych naszych dyskusji i konsultacji. Jeśli już pojawią się konkretne projekty rozwiązań i pojawi się szansa szybkich rozwiązań, to oczywiście zalecimy otwarcie konferencji międzyrządowej. Ale na razie wysłuchujemy stanowisk wszystkich krajów z głębokim poczuciem zrozumienia wszystkich uwarunkowań. Poszukujemy możliwości kompromisu, ale jeszcze nie idziemy w kierunku przełamania niczego. Wiemy, że wszystkie strony są otwarte na dyskusje i wszyscy są zainteresowani w znalezieniu rozwiązania. Ale oczywiście chodzi o to, żeby ten wynik był akceptowalny przez wszystkich i żeby w jakiejś części wszyscy mogli być zadowoleni.

Wszyscy partnerzy zadeklarowali gotowość otwartości i dyskusji. Mamy świadomość, że mają określone stanowiska, ale również odczuwają potrzebę dojścia do pewnego kompromisu. Nie wiem, czy uda nam się osiągnąć go podczas prezydencji irlandzkiej, ale zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby poczynić dalsze postępy.

Kolejne pytanie dotyczyło naszego stosunku do Europy dwóch prędkości. Ta idea pojawia się od czasu, kiedy Irlandia stała się członkiem Unii Europejskiej, czyli od 1973 r. Mnie się zdaje, że od tego czasu zawsze, w różnych okresach, mówiliśmy o Europie dwóch prędkości, ale nikt tego nie zdefiniował. Tak więc, jeśli chodzi o prezydencję irlandzką, chodzi nam tylko o to, żeby wszyscy pracowali razem, aby pracować na bazie wkładu wnoszonego przez wszystkie państwa członkowskie i biorąc pod uwagę interesy tych państw, bo tylko w ten sposób możemy osiągnąć postęp.

Mówimy o wzmocnieniu współpracy. W ramach idei wzmocnienia współpracy niektóre państwa członkowskie chciałyby ściślej ze sobą współpracować, a inne być może nie są jeszcze gotowe i będą się do tego przygotowywać. Ale oczywiście ci, którzy ściślej będą współpracować, będą też otwarci na przyłączenie się tych pozostałych. Na przykład, jeśli chodzi o strefę euro, można powiedzieć, że z tego punktu widzenia mamy coś w rodzaju Europy dwóch prędkości. Ale właściwie to tak nie jest, są tutaj dwa równoległe procesy, czyli są tacy, którzy są w strefie euro i tacy, którzy nie są w niej. Są jeszcze tacy, którzy nie należą do tej strefy, ale do niej wejdą. Kraje kandydujące również wyraziły zamiar przystąpienia do strefy euro. Nie każdy jest członkiem układu z Schengen, ale przewidujemy, że wszyscy będą się do niego dołączać. Myślę, że dla wszystkich zawsze będą otwarte bramy do

tych układów. Uważamy, że w tym kierunku będzie to szło. Nieużyteczne jest więc i nie jest pomocne mówienie tutaj o Europie dwóch prędkości.

Kolejna sprawa to perspektywy finansowe. Najbardziej intensywna dyskusja dotyczy poszczególnych rodzin. Pieniądze nie są najważniejsze, ale nie można się bez nich obyć. I oczywiście trzeba zwrócić uwagę na te zagadnienia. W Unii Europejskiej musimy zdecydować zatem, jak będzie się kształtować ta przyszłość w następnych sześciu latach w kategoriach finansowych. Musimy wypracować bardzo praktyczne rozwiązania finansowe.

Prezydencja irlandzka nie przyjęła żadnego stanowiska wobec komentarza grupy Sześciu o ograniczeniu budżetu. My wyrażamy swoje opinie, ale Komisja Europejska nie wyraziła jeszcze swojego stanowiska nawet na temat statusu finansowego, toczą się dyskusje w tej sprawie. Po prostu traktujemy to oświadczenie Sześciu tylko jako wkład do dyskusji. Chcemy być szczerym, otwartym pośrednikiem i uważamy, że intensywne dyskusje na ten temat nie rozpoczną się podczas naszej prezydencji, musimy jednak przygotować ramy tego procesu. Te dyskusje będą kontynuowane, a my będziemy odgrywać rolę moderatora, czynnika moderującego w tych dyskusjach. Tak to widzę.

Jeśli chodzi o kwestie polskiego przygotowania do wejścia do Unii Europejskiej, oczywiście Irlandia uważa, że Polska, podobnie jak inne kraje kandydujące, bardzo poważnie przygotowuje się do tego. Oczywiście Polska jest krajem znacznie większym niż pozostałe państwa kandydujące, tak więc te przygotowania są bardziej złożone niż w mniejszych krajach, mających mniejsze gospodarki. No i oczywiście wszystkie problemy i kwestie są bardziej zróżnicowane.

Komisja jest odpowiedzialna za monitorowanie postępu w przygotowaniach. Państwa członkowskie z zainteresowaniem śledzą i omawiają to, co się dzieje. Prowadzimy dwustronną współpracę. Zamierzamy również pomagać Polsce w różnych aspektach procesu akcesji, podobnie zresztą jak cała Unia. Jesteśmy przekonani, że polski rząd podchodzi do sprawy z właściwą powagą i podejmuje wszelkie działania, by do 1 maja Polska była całkowicie gotowa do wejścia do Unii.

Padły również liczne pytania dotyczące spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości. Pojawiło się bardzo ważne pytanie, w jaki sposób będziemy zapobiegać nadużywaniu tej wielkiej swobody, nadużywaniu współpracy w rozszerzonej Unii Europejskiej.

Właśnie o to chodzi w całym procesie spraw wewnętrznych. Mamy traktat amsterdamski, mamy również inne rozwiązania prawne, regulujące kwestie współpracy. Współpraca jest prowadzona w różnych obszarach, między innymi właśnie w obszarze wymiaru sprawiedliwości, policji. Dbamy o to, by wszystkie państwa członkowskie odnosiły korzyści z istnienia szerszej Europy, ale jednocześnie, by niemożliwe było nadużywanie tej swobody przez przestępców, przez organizacje przestępcze. Oczywiście zawsze będą osoby, które będą się starały wykorzystywać tę sytuację dla własnych korzyści, a my odpowiadamy za to, żeby stworzyć jak najlepszą strukturę, pozwalającą na monitorowanie tych procesów i zapewnienie, by ta większa swoboda nie była nadużywana.

Naszym priorytetem jest zadbanie o to, by były dotrzymanywane wszystkie terminy. Chodzi po prostu o to, że jeśli zostanie zawarte jakieś porozumienie czy komisja wyda jakąś decyzję, to państwa członkowskie jak najszybciej powinny wprowadzać w życie te postanowienia. Czyli ważna jest terminowość zarówno przy zawieraniu samych umów, jak i w ich realizacji.

Obszar, który oczywiście bardzo interesuje Polskę, to wymiar wschodni i inicjatywy związane z państwami sąsiadującymi z Polską. Oczywiście Unia Europejska

цени sobie wkład, jaki Polska wnosi w dyskusję dotyczącą współpracy Unii Europejskiej z krajami wschodnimi. Litwa, bliski sąsiad Polski, współpracuje z Polską, a doświadczenia Polski z tej współpracy mogą wspomóc Unię Europejską w opracowywaniu założeń polityki dotyczącej właśnie takiej szerszej współpracy. Jako kraj przewodniczący Unii współpracujemy z komisją w przygotowaniu planu działania, który ma zostać zatwierdzony przez szczyt rady w czerwcu.

Kolejny obszar, który został wspomniany i który na pewno bardzo Polskę interesuje, to są stosunki Unii Europejskiej z Rosją i przygotowania do szczytu Unia Europejska – Rosja. Organizowane są regularne spotkania z przedstawicielami Rosji, przedstawicielami różnych szczebli władzy. Nas wszystkich bardzo ciekawi realizacja programu PCA. Jest to program współpracy i będzie on rozszerzony na kraje, które wejdą do Unii 1 maja. To jest oczywiście ważne zarówno dla Polski, jak i innych krajów przystępujących do Unii.

Jak już wspomniałam, przez cały czas toczą się dyskusje. Będą one kontynuowane przed szczytem Unia Europejska – Rosja. Dyskusje oficjalne są przygotowywane przez kraje członkowskie Unii Europejskiej, a także przez nowych członków Unii. Polska wprawdzie jeszcze nie jest pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, ale już aktywnie uczestniczy w tych dyskusjach, wnosi swój wkład w wypracowywanie naszego podejścia do rozmów prowadzonych z Rosją.

Było również pytanie dotyczące Paktu Stabilności i Wzrostu. Dużo mówiło się na ten temat w mediach w Polsce, w Irlandii, również w innych krajach, słyszałam również o ostrzeżeniach banku europejskiego. Były to uwagi właśnie dotyczące paktu. Pojawiają się pytania, jak można go interpretować, jak należy go interpretować, czy zostanie on zatwierdzony. To na pewno nie stanie się szybko, natomiast na pewno będą toczyły się dyskusje podczas przewodnictwa Irlandii w Unii Europejskiej. W każdym razie podejście jest takie, że nie należy podejmować zbyt szybkich i nieprzemyślanych działań w odniesieniu do strefy euro. Czyli po prostu jest to ciągły proces dyskusji. Nie sądzę, żeby jakaś szczególna inicjatywa w tym zakresie była realizowana podczas przewodnictwa irlandzkiego.

Kolejna sprawa to kwestia edukacji, zwłaszcza wyższego wykształcenia i drenażu mózgow. To też niepokoi wszystkie nasze kraje. Jak już wspominałam, należy pamiętać o tym, że kwestia edukacji należy głównie do kompetencji rządów w poszczególnych krajach. Wszystkie kraje członkowskie uczestniczą również w dyskusjach jak można rozwijać ten właśnie obszar. Wymieniamy się doświadczeniami, rozważane są możliwości szerszej współpracy firm prywatnych z uniwersytetami, zwłaszcza jeśli chodzi o obszar badań, dlatego że potrzebne są nam innowacyjne rozwiązania, by uzyskać większą konkurencyjność w Europie.

My w Irlandii przywiązujemy do tych kwestii bardzo dużą wagę i zastanowimy się nad tym, jak można obszar edukacji rozwijać również w kontekście Agendy Lizbońskiej, dlatego że jednak edukacja i innowacje odgrywają bardzo dużą rolę w zwiększaniu poziomu zatrudnienia, w rozwiązywaniu problemów bezrobocia. Nie wydaje się, żeby Irlandia miała jakieś specjalne propozycje dotyczące tego obszaru, ale oczywiście również na tym będziemy się koncentrować. Komisja może przedstawiać swoje propozycje dotyczące tylko tych zagadnień, co do których jest kompetentna.

Pojawiają się obawy, że będzie się odbywał ruch jednokierunkowy, to znaczy wykształceni ludzie będą wyjeżdżać z Europy do Stanów Zjednoczonych. Moje doświadczenia są inne. Okazuje się, że w przypadku Irlandii wiele osób, które jeszcze w latach osiemdziesiątych wyjechały do Stanów Zjednoczonych i podjęły tam pracę, zaczęło teraz do

Irlandii wracać. Również osoby z innych krajów przyjeżdżają do Irlandii. Tak więc jest to proces dwukierunkowy i należy zdawać sobie sprawę z tego, że to niekoniecznie będzie tak, że jeśli nasi naukowcy będą wyjeżdżać, to już nigdy nie wrócą do swojego kraju. Wrócą, niezależnie od tego, czy wyjadą do Stanów Zjednoczonych, czy w inne miejsce.

Nie wiem, czy udało mi się odpowiedzieć na wszystkie pytania, ale starałam się odnieść się do większości zagadnień, które państwo poruszyli. Jeśli jest jeszcze coś takiego, do czego się nie odniosłam, proszę zwrócić na to moją uwagę w późniejszym czasie, chętnie udzielę odpowiedzi. Dziękuję państwu.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Pani Ambasador.

Myślę, że wszystkie problemy poruszane dzisiaj zostały uwzględnione, przedyskutowane, odpowiedzi otrzymaliśmy. W pozostałych kwestiach, jak słyszeliśmy, odpowiedzi będą udzielone indywidualnie. W związku z tym, proszę państwa, wydaje mi się, iż powoli możemy zmierzać ku końcowi.

W imieniu nas wszystkich chciałabym gorąco podziękować obojgu państwu ambasadorom.

Panu ambasadorowi Włoch Giancarlo Leo chciałabym podziękować w imieniu nas wszystkich za to, iż był z nami i prezentował nam: na początku priorytety prezydencji włoskiej, dzisiaj efekty, osiągnięcia tej prezydencji. Chciałabym, aby wyszedł pan od nas z przekonaniem, że jesteśmy zadowoleni z prezydencji włoskiej i że uważamy, iż naprawdę szalenie trudno było sprostać zadaniu, które stanęło przed państwem. Oczekiwania zakreślono na wyrost. Było tu dzisiaj powiedziane, że w żadnej prezydencji nie zamknięto w ciągu pół roku żadnego traktatu międzynarodowego. Umowy międzynarodowe negocjuje się przez wiele lat. Mamy przykłady z praktyki międzynarodowej, że potrzeba więcej czasu niż dziesięciu lat, by osiągnąć porozumienie i podpisać umowę. Oczekiwanie, że konstytucję przyjmujemy w ciągu czterech miesięcy, było oparte na naszej woli, na tym, iż bardzo tego chcemy. I nie wiem, czy do końca było realne.

Dziękujemy panu ambasadorowi i prezydencji włoskiej za to, iż rozwiązałyście większość spośród tych osiemdziesięciu spornych kwestii, a także za duży wkład w cały wymiar związany z ochroną praw człowieka, z pchnięciem do przodu polityki imigracyjnej Unii Europejskiej, z przyjęciem znakomitych zasad i reguł dotyczących dialogu i tolerancji, likwidacji wszelkich form dyskryminacji. To jest pogłębienie zasad i reguł obowiązujących w Unii Europejskiej. W związku z tym, Panie Ambasadorze, sądzimy, iż nasza współpraca z Włochami w ramach Unii Europejskiej będzie owocna i będziemy mogli nawzajem na siebie liczyć.

Pani ambasador Thelmie Doran chcę ogromnie podziękować za przybycie do nas dzisiaj i przedstawienie nam tak dogłębnie, w bardzo żywy i sugestywny sposób wszystkiego, czego od prezydencji irlandzkiej oczekuje Europa, Unia Europejska. Państwa priorytety, znakomicie zakreślone, dają nadzieję na realne osiągnięcie porozumienia w bardzo wielu dziedzinach. Także ostrożne podejście do IGC świadczy o tym, że w tej chwili konstytucja europejska znalazła się w dobrych rękach, w prezydencji irlandzkiej. Sądzę także – i wyrażam chyba opinię nas wszystkich – iż tylko państwa skromność sprawia, że mówicie, iż będziecie słuchać i formułować opinie o tym, co usłyszeliśmy. Jestem przekonana, że właśnie realistyczna polityka Irlandii pokaże, że

państwo nie tylko słuchacie i przekazujecie te informacje na forum Rady Europejskiej, ale także formułujecie propozycje kompromisowe, bo na tym ogromnie nam zależy.

Chcę podkreślić wyraźnie i jasno, co jest zaznaczone w stanowisku rządu polskiego, że Polska chce konstytucji europejskiej; że Polska chce, by ta konstytucja była przyjęta przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. To jest nasza wola i takie jest nasze oczekiwanie.

Chcę także podkreślić, że Polska, wchodząc do Unii Europejskiej, postrzega ją jako szalenie demokratyczną strukturę, w której może szczerze, otwarcie i w pełni wyrazić swoje oczekiwania związane z dokumentem, którym jest projekt konstytucji europejskiej, chce śmiało wyrazić swoje zastrzeżenia, jakie do niego ma. I nie chcę, by z tego powodu, że korzysta z demokratycznego prawa do przedstawienia swego stanowiska, była postrzegana tylko jako hamulcowy, jako państwo, które nie rozumie intencji bycia w Europie. Tak nie jest, o tym chciałabym panią ambasador zapewnić, podkreślając, że jesteśmy gotowi do rozmów, otwartych rozmów i oczekujemy na propozycje kompromisowe. Do przyjęcia dokumentu potrzebna jest bowiem wola z dwóch stron, nie tylko z naszej strony, lecz także ze strony państw, które także nie wyraziły do tej pory innego stanowiska niż trwanie na pozycji wyjściowej. Dlatego rozumiem, iż przed Irlandią stoi zadanie nie tylko ambitne, lecz także bardzo, bardzo trudne, bo trudno jest uzgodnić stanowisko wśród piętnastu państw, ale jeszcze trudniej wypracować kompromisowe rozwiązanie, uwzględniające interesy dwudziestu pięciu państw.

Na koniec chcę powiedzieć, że Polska jest przecież gotowa do współpracy i współdziałania w bardzo wielu, niemal we wszystkich obszarach, w których przecież już funkcjonujemy, ucząc się od starych członków Unii Europejskiej jak w nich procedować. Tam, gdzie są wspólne sprawy, nasza współpraca będzie autentyczna i pełna. Tam, gdzie są kwestie dyskusyjne, sporne, chcemy o nich mówić, chcemy dyskutować, chcemy je rozwiązywać i liczymy na pomoc Irlandii w rozwiązywaniu właśnie tych dyskusyjnych, trudnych kwestii. Ja jestem przekonana, że dotychczasowe funkcjonowanie Irlandii w ramach Wspólnot, a później Unii Europejskiej i sześć kolejnych udanych prezydencji to dla nas dobry sygnał i liczymy, że właśnie dzięki państwa zaangażowaniu osiągniemy z dniem 1 maja, a następnie na koniec prezydencji wspólny sukces. W związku z tym życzę, aby prezydencja irlandzka była pełnym, dużym, zasłużonym sukcesem. Dziękuję, Pani Ambasador.

Dziękuję, Panie Ambasadorze.

Dziękując, proszę państwa, zamykam nasze dzisiejsze posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 20)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Renata Gromska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851